

Pożary w Australii niszczą warstwę ozonową

5 marca 2022

Naukowcy z Massachusetts Institute of Technology w USA odkryli, że dym z pożarów w Australii powoduje reakcje chemiczne w stratosferze, które przyczyniły się do zniszczenia ozonu, który chroni Ziemię przed nadchodzącym promieniowaniem ultrafioletowym. Zostało to zgłoszone w komunikacie prasowym opublikowanym na stronie agencji NOAA.

W marcu 2020 r., wkrótce po ustąpieniu pożarów w Australii, zespół specjalistów zaobserwował gwałtowny spadek stratosferycznego dwutlenku azotu, pierwszy krok w kaskadzie chemicznej, o której wiadomo, że zuboża warstwę ozonową. Redukcja dwutlenku azotu jest bezpośrednio związana z ilością dymu emitowanego z pożarów.

Naukowcy zauważają, że stopniowe wycofywanie gazów niszczących warstwę ozonową w ramach ogólnoświatowego porozumienia w sprawie ich produkcji doprowadziło do odzyskania około jednego procenta ozonu w ciągu ostatnich 10 lat, ale pożary skutecznie odwróciły tę poprawę. Istnieją powody, by sądzić, że wraz ze wzrostem globalnej temperatury Ziemi w wyniku zmiany klimatu, pożary będą częstsze i intensywniejsze, co stanowi zagrożenie dla warstwy ozonowej.

Na podstawie: [Research.noaa.gov](https://research.noaa.gov)

Źródło: [ZmianyNaZiemni.pl](https://zmiany.naziemni.pl)